WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 136 Dodatek tygodniowy do Nr. 8789 z dnia 3 marca 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Najbliższe cele polskiego narciarstwa.

ROZBUDOWA ZDOBYTYCH STANOWISK

Lwów, 2. marca.

Zawody zakopiańskie zamknęły **drugi rozdział działalności Polskiego Związku Narciarskiego** w pierwszem dziesięcioleciu jego istnienia.

Pierwszy etap poświęcony był **układaniu fundamentów** i wprowadzaniu narciarstwa polskiego **na międzynarodowe tory.** Z chwilą, gdy cel ten został osiągnięty, rozpoczął się okres wysiłków w kierunku uzyskania w środowisku międzynarodowem pozycji, **odpowiadającej państwowemu znaczeniu Polski.** Żmudna ta praca poszła **stosunkowo szybko.** Z każdym rokiem sytuacja narciarstwa naszego **widocznie się polepszała.** Postępowano krok za krokiem naprzód, wywalczając sobie początkowo uwagę, później uznanie, **a w końcu respekt!** Międzynarodowe zawody F. I. S. były **uwieńczeniem dzieła.** Kwalifikacyjny egzamin **wypadł doskonale** i uprawnił nas do zajęcia stanowiska, z którego otwierają się **nowe, szerokie horyzonty.**

Szybki awans narciarstwa naszego jest zjawiskiem **nader radosnem.** Świadczy on o wielkiej jego **sile ekspanzywnej i niepowszednich zdolnościach twórczych.** Z drugiej jednak strony złączone są ze zbyt gwałtownym postępem **braki i niedokładności,** których usunięcie lub zaniedbanie stanowić może o dalszej przyszłości dokonanego dzieła.

Osiągnięcie w sporcie pewnych wyżyn jest w dzisiejszych warunkach **zadaniem bardzo trudnem.** Trudniejszą bodajże rzeczą jest jednak **utrzymanie się na wysokości.** Nieustająca konkurencja, bezwzględny napór „przeciwników“, wypatrujących chwilę słabości „wroga“, wymaga **ustawicznej baczności i pracy nad rozbudową i wzmocnieniem zdobytych pozycyj.**

Dzięki bitności jednostek, narciarstwo nasze wysunęło się **daleko naprzód.** Pierwsze forpoczty połączone są jednak z główną armją **jedynie wąskiem pasmem,** to też nic dziwnego, że pierwszą troską naczelnego dowództwa musi być **rozszerzenie i wzmocnienie linji komunikacyjnej,** tak, by zapewnić czołowej obsadzie **stały i równomierny dopływ sił odżywczych.**

Użyliśmy porównania z dziedziny wojskowej, ponieważ ono najlepiej ilustruje **faktyczną sytuację naszego narciarstwa** i wskazuje drogę, jaką powinna się potoczyć **dalsza praca.** Winna ona zatem pójść w kierunku **rozszerzenia podstaw,** zapewnienia sobie jak największego rezerwoaru sił, z którego **same już wypłyną wysoko ukwalifikowane** jednostki, zdolne do obsadzenia pierwszej linji naszego bojowego frontu.

Narciarstwo polskie koncentrujące się dotychczas głównie w Zakopanem, musi **wzmocnić się o nowe, pełnowartościowe środowiska,** musi w równej mierze **wyzyskać entuzjazm młodzieży,** jak i stale wzrastające **zainteresowanie starszego społeczeństwa.** Praca, czekająca narciarstwo nasze jest **niemniej trudna, niż ta, którą już dokonano.** Wierzymy jednak, że wywiąże się ono z niej równie świetnie i drugie dziesięciolecie Polskiego Związku Narciarskiego będzie ugruntowaniem jego **siły i świetności.** **N. S.**

Liga przyjaciół narciarstwa.

POWSTANIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE W POLSCE.

Lwów, 2 marca.

Za granicą, a w szczególności w **krajach skandynawskich** istnieją obok organizacji sportowych narciarzy, również towarzystwa, których celem jest **popieranie sportu narciarskiego** przez dostarczanie mu **środków materjalnych, technicznych, budowę schronisk itp.**

Miarodajne czynniki noszą się z zamiarem zorganizowania **w Polsce „Ligi przyjaciół narciarstwa“.** Składałaby się z naczelnego zarządu z siedzibą **w Warszawie oraz z kół lokalnych.** Przed „przyjaciółmi narciarstwa“ otwierałoby się bardzie **szerokie pole pracy.** W dziedzinie tej jest bowiem jeszcze **mnóstwo rzeczy do zrobienia,** a kluby i towarzystwa narciarskie chorują — **na chroniczny brak gotówki.**

Projekt utworzenia „Ligi“ ma wszelkie szanse powodzenia, tembardziej, że na protektora upatrzony jest **p. Prezydent Mościcki,** który żywo interesuje się narciarstwem.

Specjalna łopatka narciarska.

SŁUŻYĆ BĘDZIE DO OBRONY PRZED LAWINAMI.

Lwów, 2. marca.

Niezwykle śnieżysta zima tegoroczna odznacza się m. innemi ogromną ilością **lawin, grożących turystom w górach.** W Szwajcarji coraz to donoszą o **nowej katastrofie,** lub też napróżno oczekują turystów, którzy zapewne **pogrzebani zostali** pod białym ...em śniegów.

W wielu wypadkach zasypanych dałoby się uratować, gdyby starczyło narzędzi do natychmiastowego odkopania ofiar. Najczęściej bowiem zdarza się, iż tylko **część z grupy turystów zostaje zasypana,** towarzysze zaś patrzą się **bezsilnie na ich grób** pod zwałami śniegu. Może jeszcze żyją pod śniegiem — udawało się bowiem czasami ocucić odgrzebanych nawet po pół godzinie — cóż kiedy **gołemi rękami nie sposób rozdrapać brył śniegu,** a zanim pomoc ze wsi zdołano sprowadzić, zasypani towarzysze już dawno zamarzli.

Wobec tego **szwajcarscy narciarze** poczęli zabierać ze sobą na wyprawy górskie **małe łopatki wojskowe.** Były one jednak w stosunku do sprawności, za ciężkie i nazbyt długie. Skonstruowano zatem **specjalną łopatkę narciarską** z kompozycji aluminjum, szeroką na 20, a długą na 24 centymetry. Łopatka jest dostatecznie silną, by pracować nią **w twardym nawet śniegu,** waży zaś zaledwie **350 gramów.** Normalnie nosi się ją w plecaku, ułożoną wklęsłą stroną na plecach, co podobno znakomicie ułatwia dobre **rozłożenie niesionego ciężaru** na całej **powierzchni pleców.** W razie potrzeby zaś łopatkę szybko oprawia się na końcu zwyczajnego kija narciarskiego.

Wielka rewja szermierzy.

DRUGA AKADEMJA OKR. OŚRODKA W. F.

Lwów, 2. marca.

Pod protektoratem Dowódcy OK. Nr. VI. **generała Popowicza** odbędzie **się w niedzielę, dnia 3. marca o godz. 19.30 w sali Sokoła-Macierzy,** przy ul. Zimorowicza 8. druga Akademja szermiercza Okręgowego Ośrodka Wych. Fiz. i Polskiego Tow. Gimn. „Sokół-Macierz“. Za wielką i wyłączną zasługę Ośrodka Wych. Fiz. poczytać należy kultywowanie szermierki na terenie lwowskich klubów. Rycerski ten sport święcić będzie w roku bież. już drugie święto, jakiem będzie druga Akademja szermiercza, którą urządza **Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. ze współudziałem „Sokoła-Macierzy“.** — Czynny udział w powyższej Akademji wezmą członkowie **Lwowskiego Klubu Szermierzy, Ak. Zw. Sport., Korpusu Kadetów, LKS. „Pogoń“, ŻTG. Dror** i **MZE. Lwowianka.**

Urozmaicony program będzie prawdziwą biesiadą sportową, który niżej podajemy:

Majtre D'Assauts: Inżynier Kamieniobrodzki Edmund, prezes Klubu Szermierzy. Słowo wstępne wygłosi **inż. Kamieniobrodzki Edmund.**

Lekcja pokazowa pań na florety. 1) Szabla: pp. Sabatowski Antoni LKS. Pogoń — Roszkowski Lesław MZE. 2) Floret: pp. dr. de Lapierre Jan Ks. — Olszaniecki Edward Sokół-Macierz. 3) Floret: pp. Federowski Adam, Sokół Macierz — kdt. Neuman Bogdan, Korp. Kad. 4) Floret: pp. Grochowska Anna, Sok.-Mac. — Krokowska Zofja, Sok.-Mac. 5) Szabla: Czajkowski Witold, Sok.-Mac. — Rochlewicz Witold, Sok.-Mac. 6) Floret: Friedmanówna Marja, Dror — st. sierż. Kubiak Józef, Ośr. W. F. 7) Szabla: Zbydniewski Marjan, Sok.-Mac. — Kasprzycki Jan, Sok.-Mac. 8) Floret: Buczkowski Marjan, Sok.-Mac. — kdt. Kwietowicz Zdzisław, Korp. Kad. 9) Szabla: Kostiuk Tadeusz, Sok.-Mac. — Roszko Roman, Sok.-Mac. 10) Floret: Mykitkówna Janina, Sok.-Mac. — Wandyczówna Zofja, Sok.-Mac. 11) Szabla: Balcar Olbrecht, Sok.-Mac. — Bizanz Rudolf, AZS. 12) Szabla: Pszczółkowski Bruno, AZS. — Kružyński Mieczysław, KS. Pogoń. 13) Floret: Bachman Czesław, KS. — Englert Kazim., Sok.-Mac. 14) Szabla: kdt. Rysiakiewicz Miecz., Korp. Kad. — Makowski Djonizy, Sok.-Mac. 15) Floret: Sikorska Janina, Sok.-Mac. — wachm. Staniszewski Zygm., 14 p. ul.

Lekcja pokazowa panów na szable. 16) Floret: pp. Rogoyska Emilja, Sok.-Mac. — Godzielińska Marja, Sok.-Mac. 17) Szabla: Kupiec Zbigniew, Sok.-Mac. — Wallach Leopold, ŻTG. Dror. 18) Szabla: por. Wawrzkiewicz Tadeusz, Korp. Kad. — Rewucki Jan, Klub Szerm. 19) Szabla: st. sierż. Kubiak Józef — wachm. Staniszewski Zygm. 20) Floret: Szwarzówna Marja, Sok.-Mac. — inż Mańkowski Włodz., AZS. 21) Szabla: Kupiec Bronisław, Sok.-Mac. — Fried, ŻTG. Dror. 22) Szabla: Olszaniecki Edward, Sok.-Mac. — Rettenberg Leon, ŻTG. Dror. 23) Szabla: Rewucki Jan, Ks. — **st. sierżant Kubiak Ośrodek W. F. 24)**

Szabla: inż. Mańkowski Wł., AZS. — sierż. Łabędziewski Wład., Korp. Kad. Orkiestra wojskowa. Wstęp: I. miejsce 1.50, II. miejsce 1 zł. Miejsca stojące 50 gr. Bilety do nabycia wcześniej przy kasie.

Zawody narciarskie o odznakę sprawności.

Lwów, 2. marca.

W uzupełnieniu sprawozdania niedzielnego podajemy spis narciarzy panów, którzy uzyskali odznakę sprawności:

Panowie 18—32 l.: Augustyn Z., Bialikiewicz St., Borzemski J., Bujak J., Christmann R., Domosławski A., Dulębowski J., Gałęzowski B., Garapich R., Orzeszczyk S., Raczewski F., Hammer J., Janik A., Jorkasch-Koch R., Kukulski St., Kurowski J., Lenkiewicz Z., Loesch S., Marciniszyn J., Matlak M., Mięsowicz Z., Moszyński St., Neymann L., Nowicki B., Popielski B., Prugar B., Przysławski T., Reymann Z., Rabowski M., Riedl J., Rozwadowski F., Schneikart Z., Solak J., Szamota A., Szczepanowski Jerzy, Wierzyński S., Zann Fr., Ziółkowski Z.

Panowie 32—40 l.: Dybowski W., Hübner S., Olbrycht T., Sołtysik A.

Panowie ponad 40 l.: Lenkiewicz A., Szczepanowski St.

WALNE ZGROMADZENIE „POGONI“.

Lwów, 2 marca.

Ubiegłego czwartku odbyło się doroczne Walne zgromadzenie LKS. „Pogoń“. Bardzo liczna frekwencja członków świadczyła o **wzmagającem się coraz bardziej zainteresowaniu** sprawami klubowemi. Świadczyła też o tem **gorąca chwilami dyskusja.** Obrady trwały od 7-mej do pierwszej w nocy. Po odczytaniu protokołów i sprawozdań z pracy poszczególnych sekcyj, udzielono ustępującym władzom absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przyczem zgromadzenie podzielili się na dwie partje.

Z wyborów wyszedł następujący zarząd: prezes hr. Dieduszycki, wiceprezesi: inż. T. Kuchar, dr. Mazurkiewicz, pp. Nowakowski, Szankowski, Siemieński, Tarczyński, Pakosz, Drągiewicz, Kuntczak, Aschanberg, Göttinger. Kierownik sekcji piłki nożnej por. Szyba, l. atl. por. dr. Röttinger, pływackiej inż. Kuchar, szermierczej mjr. Matula, strzeleckiej Fleszar, turystycznej Wróblewski, tennisowej Bystrzanowski, pań Fultyskówna, hokejowej Bystrzanowska, narciarskiej dr. Grabarz, kolarskiej Majewski, łyżwiarskiej Sabatowski, gier ruchowych Sawaryn.

WALNE ZGROMADZENIE „REKORDU“.

Lwów, 2. marca.

Na IV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu został wybrany **następujący wydział:** WP. Prezes Filip Roller, zastępca prezesa Bernard Storch; sekretarz: Chaim Lewenthal, zastępca sekretarza Finkel Adam, skarbnik Schorr Eljasz, zastępca skarbnika Genger Jakób. Członkowie wydziału: Boritz Zygmunt, Tiger Bernard, Sigall Bernard, Kottler Marek, Stahl Edward. Honorowymi prezesami ponownie wybrani zostali: Dr. Axer Maurycy, WP.: Achselbrad Herman, Schutzman Lipa, Beck Józef, r. Ornstein Józef, r. Wilhelm Ticker. Członkami honorowymi wybrani zostali: WP.: Dr. Jonas, Schreyer Dawid.

Byt Lwow. Tow. Łyżwiarskiego zagrożony.

NAJSTARSZA POLSKA ORGANIZACJA SPORTOWA POD GROŹBĄ EKSMISJI.

Lwów, 2. marca.

Od wzwyż pół wieku istniejące we Lwowie **Towarzystwo Łyżwiarskie,** daje corocznie możność **tysiącom łyżwiarzy i łyżwiarek** uprawiać **w centrum miasta, na wolnem powietrzu** ten tak zdrowy sport, który w wysokim stopniu przyczynił się do **tężyzny naszego miasta.**

Na torze ŁTŁ. wychowywało się najlepsze pokolenie polskich łyżwiarzy, którzy przed wojną reprezentowali zaszczytnie barwy sportu polskiego, którzy dziś jeszcze utrzymują dla Lwowa **Mistrzostwa Polski w jeździe sztucznej,** oraz utrzymywali do roku bieżącego Mistrzostwo Polski **w jeździe szybkiej.** Tu wreszcie powstał **Polski Związek Łyżwiarski,** który pierwszy po powstaniu Polski **zjednoczył wszystkie dzielnice Polski,** a nawet Wilno, zanim ono formalnie **do Polski zostało wcielone.**

W lecie otwiera Towarzystwo Łyżwiarskie szeroko swe podwoje dla **sportu tennisowego,** a w gronie swych członków **ma najlepszych tut. graczy,** których **ma najlepszych tutejszych graczy,** których wychowało **nie szczędząc trudów i kosztów** na sprowadzanego przez lat kilka trenera.

Nie wszystkim wiadomo, że Towarzystwo ograniczając ceny wstępu do najniższych kwot, aby najszerszym masom umożliwić korzystanie z lodu i **nie znalazłszy żadnego protektora,** któryby chciał poprzeć jego ogólno - społeczne dążenia środkami finansowymi, nie posiada toru na własnym gruncie, lecz **dzierżawi go od tutejszego Magistratu.**

W ostatnich czasach **podniesiono czynsz dzierżawny w trójnasób,** po ekspiracji pierwotnego 25-letniego terminu dzierżawy przedłużono dzierżawę **tylko na dalszych lat 10,** a zarazem Zarząd miasta wydał w ostatnich dniach zarządzenie, aby Towarzystwo Łyżw. **w celu regulacji ulicy Pełczyńskiej,** pod groźbą bezzwłocznego zerwania kontraktu dzierżawy **do dnia 28. marca 1929 tj. w ciągu pełnego sezonu zimowego zburzyło swój gmach,** ciągnący się na przestrzeni około **100 metrów** wzdłuż ulicy, celem oddania, **pasu 4-metrowego** na rozszerzenie chodnika.

Ten **drakoński nakaz,** na który żadna Rada miejska przed wojną **nie byłaby się zdecydowała,** jest w Polsce niepodległej w czasie **tak silnego popierania sportu przez czynniki rządowe, wprost nie do wiary,** tembardziej, że nakaz ten **ani nie jest koniecznym, ani pilnym,** wobec krążących wiadomości, że gmina tutejsza wskutek **braku funduszów** nowy tor kolei elektrycznej doprowadzi **tylko do remizy tramwajowej,** odraczając dalsze jego prowadzenie przez ulicę Pełczyńską **na czas późniejszy.**

Zarządzenie to stawia zasłużone Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie i tennisowe **w stan rozpaczliwy.** Wobec **krótkiego terminu dalszej dzierżawy** niemożliwem jest uzyskanie w jakiejkolwiek instytucji finansowej **pożyczki na budowę nowego gmachu** w miejsce tego, który nakazano zburzyć, a przerwa sezonu zimowego i **uniemożliwienie letniego** — tennisowego narazi L. T. Ł. **na niepowetowane straty.**

Mamy nadzieję, że p. wojewoda hr. Gołuchowski, który tak żywo interesuje się **sprawami społecznemi** jak i p. komisarz miasta inż. Nadolski, znany z głębokiej wiedzy i szerokich horyzontów, zechcą wglądnąć w tę sprawę i nie dopuszczą do **zniszczenia ważnej placówki narodowej dla wychowania fizycznego młodzieży i higjeny mieszkańców Lwowa.**

Proszę o głos.

W SPRAWIE WŁASNEJ.

Znany kolarz Hasmonei p. E. Kiesel przesyła nam list w odpowiedzi p. mgr. Göttingerowi, którego uwagami zamieszczonemi w „Wiadomościach Sportowych“ z dn. 17. bm. uczuł się osobiście dotknięty. List p. E. Kiesla zamieszczamy w oryginale:

W „Wiadomościach Sportowych“ „Gazety Porannej“ z dnia 17. bm. pojawił się ciąg dalszy uwag p. mgr. Göttingera odnośnie do projektu sklasyfikowania kolarzy szosowych. Zasadniczo reforma ta jest bezsprzecznie pożądaną, a co się tyczy szczegółów, to niezawodnie zajmie się niemi nowoutworzony Okręgowy Związek Kolarski.

Nie mogę jednak przytem pominąć milczeniem sposobu, jakim autor projektu posługuje się przy wyrażaniu swej opinji o poszczególnych zawodnikach. I tak pisze p. Göttinger: „Jedynym reprezentantem Hasmonei w I-ej klasie jest Kiesel, mistrz. Wojew. Lwow. w r. 1927, który jednak po zdobyciu tego tutułu przez dłuższy czas zupełnie nie startował, widocznie z obawy, by prawie pewne porażki nie rozwiały nimbu mistrzowskiego...“, a dalej: „...mając skłonność do przekraczania regulaminów wyścigowych, naraził się w biegu o puhar „Gazety Porannej“ na dyskwalifikację z powodu skrócenia trasy, a protest przeciwko przyznaniu mu drugiego miejsca w mistrz. Wojew. Lwow. na r. 1928 z powodu korzystania z prowadzenia przez motocykl, nie został dotychczas przez ZPTK. załatwiony“.

Zapytuję p. Göttingera, co dało mu asumpt do twierdzenia, że nie startowałem po zdobyciu mistrzostwa „z obawy, by prawie pewne porażki nie rozwiały nimbu mistrzowskiego“? Faktem jest, że zaledwie w dwa tygodnie później startowałem do wyścigu o mistrzostwo Polski, gdzie mimo licznych defektów zająłem stosunkowo korzystne 8-e miejsce przed Ignatowiczem. W następnych paru zamiejscowych wyścigach z powodu braku funduszów na wyjazd istotnie nie startowałem.

Co do mej rzekomej „skłonności przekraczania regulaminów wyścigowych“, to sądzę, że ciągłe protesty są raczej wypływem elastycznej interpretacji regulaminów odnośnie do mojej osoby przez ludzi, którym jako groźny współzawodnik jestem niewygodny. Pozatem uspakajam p. Göttingera, że „tradycyjny“ protest odnośnie do zajęcia przezemnie 2. miejsca w mistrz. Wojew. Lwow. r. 1928 został jako bezpodstawny i gołosłowny definitywnie odrzucony. Urabianie tedy opinji publicznej na moją niekorzyść jest co najmniej chybione.

W końcu wypada zauważyć, że p. Göttinger niesmacznie gloryfikując kolegów klubowych, pominął cały szereg zawodników lwowskich, mających niezaprzeczalne zasługi dla sportu kolarskiego.

Edmund Kiesel.

TRENINGI NARCIARZY KTN-u.

Treningi w biegu dla zawodniczek i zawodników K. T. N. odbywać się będą pod kierunkiem pp. Kawy i Teisseyre'a we środy i piątki na Pohulance. Zbiórka o g. 14 koło restauracji.

Tragizm głów koronowanych.

WZGLĘDY PAŃSTWOWE NIE POZWALAJĄ KRÓLOWI PRZYZNAWAĆ SIĘ DO CHOROBY. — NAPOLEON III PADŁ OFIARĄ „RACJI STANU“. — GDYBY RZĄD FRANCUSKI BYŁ ZNAŁ STAN ZDROWIA CESARZA NIE BYŁOBY PRZYSZŁO DO WYPOWIEDZENIA WOJNY

Lwów, 2 marca.

(jp) W związku z długotrwałą chorobą króla angielskiego pisma francuskie podnoszą **tragizm życia władców,** którzy ze względów na rację stanu nie zawsze mogą od dawać się staraniom o własne zdrowie z równą swobodą jak to może czynić człowiek prywatny.

Mamy w historji szereg przykładów, że **głowy koronowane zaniedbywały poważne nieraz choroby ze względów politycznopaństwowych,** aby nie wywołać paniki, bo zarówno stosunki w kraju, jak i polityka zagraniczna mogą być z tego powodu narażone na poważne niebezpieczeństwo. Dlatego zazwyczaj zarówno sam władca, jak i jego otoczenie, starają się jak najdłużej zataić chorobę, co niejednokrotnie ma tragiczne następstwa.

Prasa paryska przytacza jako przykład los **Napoleona III,** który **umarł przedwcześnie,** dlatego, że właśnie z powyższych względów **zaniedbywał przez całe lata chorobę nerkową, która stała się powodem jego śmierci.** W pamiętnikach cesarzowej Eugenji po zostawionych w Tuillerie po jej ucieczce z Paryża we wrześniu 1870 r. znajduje się następujący ustęp: Gdyby on (Napoleon III) był zwyczajnym chorym w szpitalu, to dawno już uznanoby jego stan za tak poważny, iż nie pozwolonoby mu opuszczać łóżka, a lekarze roztoczyliby nad nim odpowiednie staranie, które mogłoby go doprowadzić do wyleczenia“.

Lecz Napoleon był cesarzem Francji i dlatego musiał przez lata całe taić cierpienie.

Choć wił się od straszliwych boleści, musiał brać udział w posiedzeniach parlamentu, przyjmować audjencje, czynić nadludzkie wysiłki dla wywołania pozorów zdrowia. W lipcu 1870 r. choroba jego weszła w stadjum krytyczne i **operacja stawała się koniecznością, lecz obowiązek głównodowodzącego powołał go na front bojowy.** Podczas bitwy pod Sedanem Napoleon miał gwałtowny atak tak, że wprost odchodził od zmysłów.

Dopiero później zrozumiano jak poważnym był jego stan podówczas. Historycy wypowiadają przekonanie, że gdyby w sferach rządowych przed wybuchem kroków nieprzyjacielskich był znany prawdziwy stan zdrowia cesarza, byłoby prawdopodobnie nie przyszło do wojny francusko - pruskiej.

Del. Polski w Charbinie

u komisarza chińskiego Dao-Ina-Caj.

Lwów, 2 marca.

Agencja „Press“ dowiaduje się, że Wysoki Delegat Rzplitej Polskiej w Charbinie, **prof. Konstanty Symonolewicz,** złożył wizytę komisarzowi do spraw zagranicznych Daoinowi Caj-Jun-Szen, celem przedstawienia mu swych współpracowników: nowomianowanego wicekonsula **Stanisława Balińskiego,** dotychczasowego kierownika referatu propagandy w wydziale prasowym M. S. Z. w Warszawie, oraz **sekretarza Antoniego Kalinskiego.** W trakcie dłuższej i ożywionej rozmowy poruszono wiele spraw, dotyczących aktualnych zagadnień polityki chińsko-polskiej. Dygnitarz chiński interesował się rozwojem stosunków ekonomicznych między Polską a Chinami i prosił o wyczerpujące informacje co do warunków bytowania kolonji polskiej w Chinach.